

## One down – good bridge

Gramy na oczach około tysiąca kibiców, co jest możliwe dzięki transmisji on-line. „Kamera BBO” jest ustawiona cały czas na nas stolik. Czy jesteśmy ofiarami, czy beneficjentami tej nowej technologii? Raczej to drugie. Świadomość gry „na brydżramie” usztywnia, gdy jest się obserwowanym pierwszy, czy drugi raz w życiu. Myślę, że dotyczy to wielu naszych potencjalnych przeciwników. Dla nas Wielki Brat nie jest straszny. Nauczyłem się totalnie odcinać od myśli, że gram na widoku publicznym. Sumarycznie BBO powinno nam pomóc.

Kończy się pierwsza z pięciu sesji turnieju par. Brakuje trochę do zamierzonych 60%. Do stolika podchodzi para młoda, ale obyta z „Wielkim Bratem” na wielu międzynarodowych imprezach w kategorii juniorów. Nie ma co liczyć na to, że będą im się trzęsły ręce.

W założeniach przedpartyjnych W otwiera 3♠, które dobiega do mnie z dwoma pasami. Patrzą w swojego „krupa”:

♠ K J 8  
♥ A K 4  
♦ A 8 7  
♣ K Q 9 3

Lubię na turnieju zaliczować przeciwko sali, jeśli jestem przekonany, że moja akcja ma powyżej 50% szans powodzenia. Tutaj taką nietypową akcją byłby pas. Przeciwnik raczej przegra 3♠, a ja nie muszę mieć cokolwiek do wygrania.

Ale w tym rozdaniu takiego przekonania nie mam i licytuję dość standardowe 3BA.

Partner licytuje 4♦ – transfer na kiery. Jestem przekonany, że choć wszyscy gramy transferami, to nie wszystkie pary mają uzgodnione, czy transfery obowiązują również po odzywce 3BA. My to mamy wpisane w system, więc alertuję odzywkę partnera. Przeciwnik z prawej upewnia się, że 4♦ nie jest naturalne i kontruje, wskazując wist.

Wyobraźmy sobie, że licytacja przebiega:

1BA – pas – 4♦ – ktr

Przypuśćmy, że posiadamy w karach same blotki lub „gołego” asa. Wtedy powinniśmy wstrzymać się z przyjęciem teksasu. Spasujmy, niech kontrakt będzie grany z ręki partnera. Być może posiada on jakąś figurę w karach i z jego ręki kontrakt będzie bezpieczniejszy.

W tym rozdaniu nie mogę sobie pozwolić na taki manewr. Z prawej strony na pewno pójdzie wist pikowy, a to mi się wcale nie uśmiecha. Licytuję 4♥ i po wiście w szóstkę karo moim oczom ukazuje się niezbyt sympatyczny widok:

♠ 4 2  
♥ Q 7 6 5 2  
♦ 9 5 4 3  
♣ J 2

Partner rozumował, że na bez atu jego kiery są bezwartościowe, a na grę kolorową mogą przynieść lewy. Ponadto miał w zanadru transfer, co dało mu możliwość przerwania rozgrywki. Na pewno nie chciałby rozgrywać kontraktu ze swojej ręki z niechronionym dublem w pikach.

Wygrać tego kontraktu nie zdołam, ale na turnieju liczy się każda lewa. Zastanawiam się, jak uniknąć oddania dwóch kar, pika i dwóch trefli.

Teoretycznie jest to niemożliwe, ale z pomocą przeciwników – być może.

Biorę lewą asem, ściągam atuty utrzymując się w stole i sam zagrywam pika do waleta. W bierze damą i nie jest pewny, czy warto ściągnąć jeszcze asa w tym kolorze. W końcu wychodzi ponownie w karo. Okazuje się, że kara dzieli się po trzy, a cały układ rozdania jest następujący:

## ROZDANIE 8

	♠ 4 2		
<b>W</b>	♥ Q 7 6 5 2		
<b>nikt</b>	♦ 9 5 4 3		
	♣ J 2		
♠ A Q 10 9 6 5 3		♠ 7	
♥ 10 3		♥ J 9 8	
♦ 10 6 2		♦ K Q J	
♣ 6		♣ A 10 8 7 5 4	
	♠ K J 8		
	♥ A K 4		
	♦ A 8 7		
	♣ K Q 9 3		

E bierze lewą i zaczyna myśleć. Deklaruję: „Jeśli nie masz więcej pików, to oddam jeszcze karo i asa trefli. Pika wyrzucę na trefla.”

Przeciwnicy się zgadzają. Wpisujemy bez jednej, a „niedobry pierniczek” pokazuje 43%. „Za co, panie sędzio? – Przecież im bez trudu wychodzi 3♠.”

Ano za to, że sporo par wygrało z naszymi kartami 3BA po wiście w pika lub kiera.

## POST SCRIPTUM

Wymuszona odzywka 3BA może być oddana z bardzo różnymi typami rąk. Często oparta jest o lewy w jednym kolorze młodszym, nie obiecuje zrównoważonego układu, ani nie precyzuje zakresu siły (bo zakres 16 – 24 PC trudno uznać za precyzyjny). Dlatego najczęściej skuteczną strategią jest po takiej odzywce pasować. Trzeba mieć naprawdę mocne powody, aby zmienić miano kontraktu lub inwitować grę premiową.

A w tym rozdaniu 3BA miało bardzo duże szanse. Najgroźniejszy był wist karowy. Wziąłbym asem i podobnie jak przy rozgrywce kontraktu 4♥, zagrałbym od razu w pika. A że byłbym w ręce,

musiałbym zacząć rozgrywkę od króla (lub waleta) pik. Czy przeciwnik by się połapał (i ściągnął drugi honor pikowy)? Tego się już nie dowiemy.